

## BIULETYN ZARZĄDU REGIONU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

### IV KRAJOWY ZJAZD NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Gdańsk 11-14.06.1992 rok

#### SKŁAD NOWOWYBRANEJ KOMISJI

##### KRAJOWEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Stanisław Alot  
Edward Barski  
Janina Białowas  
Krzysztof Buszko  
Małgorzata Calińska  
Marek Czudowski  
Elżbieta DREWKA-  
Doberstein  
Jan Frączek  
Krzysztof Frączek  
Mieczysław Gnich  
Dariusz Godlewski  
Stanisław Golec  
Jacek Grudzień  
Grzegorz Jaczyński  
Kazimierz Janiak  
Leszek Jankowski  
Mirostław Kasza  
Henryk Kenig  
Henryk Kiciński  
Władysław Kielian  
Emilian Kijowski  
Krzysztof Kowalski  
Andrzej Koziół  
Marian Król  
Ryszard Lech  
Jerzy Langer  
Piotr Lewandowski  
Karol Łuzniak  
Bolesław Magierowski  
Tadeusz Majchrowicz  
Andrzej Michalik  
Wiesław Modzelewski  
Bogdan Narożny  
Józef Niemieć  
Bogdan Olszewski  
Bogdan Osiński  
Jerzy Ostroch  
Piotr Ostrowski  
Józef Półkowski  
Jacek Rybicki  
Tadeusz HYSNIK  
Leszek Siński  
Marek Słomski  
Jacek Smagowicz  
Marek Smyk  
Jerzy Sówka  
Grzegorz Stawski  
Adam Stepecki  
Leszek Szewc  
Ewa Tomaszewska  
Włodzimierz Wasiński  
Stanisław Węglarz  
Marek Wójcik

##### PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU REGIONU

Jan Hałas  
Andrzej Smoliński  
Andrzej Steczyński  
Tomasz Wójcik  
Antoni Gawroch  
Longin Komołowski  
Aleksander Przygodziński  
Wojciech Tucholski  
Andrzej Kaczmarek  
Jerzy Tokarczyk  
Stefan Jurczak  
Franciszek Szelwicki  
Władysław Etc  
Edward Muller  
Maciej Jankowski  
Marcin Tyrna  
Jerzy Żurawiecki  
Jan Mosiński  
Wojciech Łowiec  
Zbigniew Mroziński  
Zdzisław Malinowski  
Ireneusz Zarzycki  
Adam Sniezek  
Michał Wojtczak  
Grzegorz Kolosa  
Andrzej Belina  
Janusz Pałubicki  
Bronisław Żurawiecki  
Waldemar Bartosz  
Mieczysław Szczygieł  
Grzegorz Tusz  
Matusiak Ryszard  
Józef Sobieraj  
Gerard Łapiński  
Krzysztof Kłak  
Maciej Jankowski  
Janusz Tomaszewski  
Jacek Swakoń

##### PRZEWODNICZĄCY SEKRETARIATÓW BRANŻOWYCH

Adam Ditmer  
Janusz Małarczyk  
Teresa Kamińska  
Tadeusz Górny  
Krzysztof Hnatko  
Wacław Marszewski

#### IV KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW

##### „Solidarności”

**N**a Krajowym Zjeździe „Solidarność” reprezentowało 369 delegatów, z 38 regionów, 40 delegatów – to kobiety. Wśród delegatów było 30 przewodniczących Zarządów Regionów, 8 posłów i 3 senatorów. Większość z nich nie legitymuje się przynależnością do partii, jedynie 20 należy do Porozumienia Centrum, po 2 – ch do KPN, PChD, po jednym do UD, KLD i PPS.

41,5 % – to osoby z wyższym wykształceniem, 42 % ze średnim, 16,5 % z wykształceniem zawodowym i podstawowym.

Delegaci w wieku 30 – 45 lat stanowili 69 %, poniżej 30 lat – 3 %, powyżej 45 % – 28 %.

W dniu 1 czerwca 1992r. do NSZZ „Solidarność” należało 1 mln. 800 tys. członków płacących regularnie składki.

Z okazji rozpoczynającego się Zjazdu życzenia przestali: Prezydent RP Lech Wałęsa, Premier Waldemar Pawlak, Prezes Stronnictwa Ludowo – Demokratycznego – Józef Ślisz, poseł „Solidarności Pracy” – Wojciech Kwiatkowski, w imieniu ZChN Zarząd Główny tej partii i w imieniu PC – Jarosław Jaczyński.

##### I dzień Zjazdu – 11 czerwca

W otwarciu uczestniczyli: marszałek Senatu August Chełkowski, biskup gdański Tadeusz Gocłowski, przewodniczący Klubu Parlamentarnego NSZZ „S” Bogdan Borusewicz.

Obrazy otworzył przewodniczący KK Marian Krzaklewski, który w krótkim wystąpieniu powiedział m.in.:

„Zasadniczym problemem pozostaje nadal skuteczność Związku. Na pewno utrudnia tę skuteczność niezwykle słabość materialna i organizacyjna naszego naturalnego partnera – pracodawcy.

W wielu wypadkach obniżają tę efektywność nasze własne problemy, także materialne i organizacyjne. Największe straty jednak powoduje nasza nowa słabość – kryzys tych uniwersalnych wartości, które zawsze stanowiły największą siłę i broń „Solidarności”.

Wierzę, że po tym Zjeździe zaczniemy ten kryzys skutecznie przełamywać. Inne trzy podstawowe cele naszego Zjazdu to:

– określenie czytelnego i realnego programu Związku i metod jego realizacji,

– dostosowanie Statutu i Uchwały finansowej Zjazdu do aktualnych potrzeb tak, aby wzmocnić kompetencje i odpowiedzialność struktur i przez to uczynić je bardziej operatywnymi.,



Relacja ze spotkania w Radoszkórze

## UCZMY SIĘ OD MĄDRYCH LUDZI

Nocne obrady sejmowe, z 4 na 5 czerwca, uniemożliwiły przybycie wiceministrowi Andrzejowi Słowikowi oraz parlamentarzystom ziemi radomskiej na naradę, jak odbyła się w Radoszkórze 5 czerwca.

Przybyli natomiast: przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Edward Gmaj, wojewoda Jan Rejczak, prezydent Wojciech Gęsiak, dyrektor Wydz. Gospodarczego UW p. Alicja Orzeszko, dyrektor Woj. Biura Pracy p. Maciejewski, ekspert z WSI p. Gardian oraz przewodniczący ZR NSZZ „S” Andrzej Belina.

Naradę dyrekcji z przedstawicielami rady pracowniczej, załogi, zw. zawodowych „S” zorganizowała Komisja Zakładowa „S”, a powodem była trudna sytuacja gospodarcza „Radoskóru”, zwolnienia pracowników oraz sprzeciw wobec ostatnich, niekonsultowanych z radą pracowniczą i związkami, decyzji dyrekcji.

Niezapłacone zobowiązania „Radoskóru” sięgnęły kwoty 150 mld zł. Główny wierzyciel, Bank Łódzki wniósł do Sądu Gospodarczego wniosek o ogłoszenie upadłości firmy. Dyrekcja

postanowiła do końca 1992r. zwolnić 800 pracowników i zwrócić się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu (organu założycielskiego Radoskóru) o wprowadzenie komisarycznego zarządu.

Właśnie ta ostatnia decyzja wzbudziła oburzenie wśród załogi i związków zawodowych.

Stąd pełne gorzkości słowa przewodniczącego Komisji Zakładowej „S” Bronisława Komadowskiego na rozpoczęcie narady: „Czy Związek zastąpił sobie na to, by nie był o tak ważnych sprawach informowany. Wszak zgoda na ograniczanie uprawnień socjalnych pracowników, na wcześniejsze zwolnienia winny przekonać dyrekcję o odpowiedzialnym podejściu przez Związek do spraw. Choć nie jest on od polityki i ekonomii, musiał tę naradę zorganizować, bo ludzie są najważniejsi i mają prawo do informacji.”

Dyrektor Szczygielski przyczyn obecnej sytuacji Radoskóru upatrywał wyłącznie w czynnikach wewnętrznych, a więc w niewłaściwej polityce gospodarczej państwa, a w szczególności polityce kredytowej. Tłumaczył, że w chwili wejścia w styczniu 1990r. reformy gospodarczej Radoskór już znalazł się w trudnej sytuacji: milionowy zapas obuwia, załamanie runku wschodniego, wysokie kredyty. Próbowano tę sytuację naprawić poprzez:

sprawniejsze zarządzanie – wyodrębniono w tym celu 4 samofinansujące się jednostki, które przejęły część zobowiązań macierzystego zakładu, utworzono pion marketingu. Jednak – zdaniem dyrektora – brak nowych kredytów uniemożliwił zakup surowców, co z kolei prowadziło do niewykonywania zawartych kontraktów.

Sytuacja w bieżącym roku, wg dyrektora Szczygielskiego jest

jednak korzystniejsza. Zapasy magazynowe systematycznie zmniejszają się, wzrosło zainteresowanie odbiorców krajowych obuwem Radoskóru, szczególnie jesiennym i zimowym, a wprowadzone cło zahamowało napływ obuwia z importu. W tym dyrekcja widzi szansę zwiększenia produkcji, a tym samym poprawy kondycji przedsiębiorstwa.

Jednak bez dodatkowego zastrzyku finansowego w wysokości 20 mld zł, zdaniem dyrektora, program naprawczy Radoskóru nie będzie mógł być zrealizowany.

Inaczej sytuację Radoskóru oceniał zaproszony przez „S” ekspert, doc. Gardian już wcześniej współpracujący z tą firmą i znający jej problemy.

Jego zdaniem wpływ na tę sytuację miały: brak strategii, bezkrytyczne zmniejszanie produkcji przy niekompetencji służb handlowych, zbyt wysokie koszty wydziałowe i ogólnozakładowe przekraczające 30 % ceny sprzedaży oraz niedomagania w systemie zarządzania – kierowanie się zasadą „jakoś to będzie”,

Za błąd Związku uznał wyrażenie zgody na płacenie „postojowego”, zamiast nacisków na wprowadzenie zmian w procesie produkcyjnym. Zdaniem eksperta, niedocenywanie specjalistów spowodowało odejście ich do innych firm ze szkodą dla Radoskóru. Proponował korzystanie z profesjonalnych rad ekspertów, konsekwentną realizację programu naprawczego, zatrudnienie kompetentnych fachowców, a pozbycie się brakorobów i i. leni – „jeśli ktoś nie umie i nie chce pracować, musi odejść.”

Do głosów krytyki przyłączyli się również pracownicy. Wskazywali na niekonsekwencję dyrekcji „na naradach raz mówi się o zwalnianiu pracowników, drugi o zwiększaniu produkcji i nie zwalnianiu...” pod nastrojów mówi, fakty są inne... „

Złe oceniono działalność handlowców – „wiedza jest, chęci brak...”, „jak to możliwe, że w handlu obwoźnym buty sprzedaje się, a dział handlowy tłumaczy, że brak zbytu...”

Padły również zarzuty o wyprzedzanie bezcen maszyn oraz przekazywanie nowych wzorów obuwia obcym firmom, a produkowanie butów opartych o wzornictwo sprzed 3–ch lat.

Przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu zapoznał obecnych z korespondencją, jaka odbywała się pomiędzy dyrekcją, a ministerstwem. W świetle tych dokumentów nie widział uchybień ze strony dyrekcji. Uznał, że występujące w Radoszkórze straty, mające znamiona trwałości, dawały podstawę, prawo dyrekcji do powiadomienia o tym ministerstwa. W świetle obowiązujących przepisów dyrektor miał również prawo do wystąpienia o zarząd komisaryczny. Jednak z korespondencji wynikało, że decyzje te były konsultowane zarówno z radą pracowniczą, jak i związkami zawodowymi. Po otrzymaniu pisma od Komisji Zakładowej „S...”, wskazującego, że było inaczej – decyzja o wprowadzeniu zarządu komisarycznego została zawieszona.

Losy Radoskóru, zdaniem p. Gmaja, zależą od rozwiązań wewnątrz zakładu. Dobry plan restrukturyzacji, jego konsekwentna realizacja oraz właściwe współdziałanie dyrekcji, rady pracowniczej i związków zawodowych w ramach należnych im kompetencji – mogą rokować pozytywne podejście banków do procesu układowego. Natomiast szukanie winnych, zamiast szukania rozwiązań – nie doprowadzi do udrowienia przedsiębiorstwa.

Przewodniczący „S...”, Bronisław Komadowski domagał się od dyrekcji większego zainteresowania się interesem załogi w procesie przekształceń. Jęszcze raz podkreślił, że takie narady nie powinien organizować Związek, a reformy nie powinny odbywać się bez pracowników, „narada nie jest po to, by rozrabić, ale po to, by szukać rozwiązań...”. Stawiał zarzuty pod adresem dyrekcji: „Wiele marnuje się – tu dyrekcja powinna okazać swoją twardą rękę, a nie w zwalnianiu pracowników... I pytał: „kiedy Radoskór przestanie być zakładem usługowym dla wyodrębnionych firm, a stanie się właściwym zakładem produkcyjnym? Czy dyrekcja widzi możliwość wyjścia z kryzysu?.. Napiętą sytuację rozładowała trafna wypowiedź pracownicy szwalni: „Dyrektorzy nie obrażajcie się, od tego tu jesteście. UCZMY SIĘ OD MĄDRYCH LUDZI...”

Ostatecznie wg złożonych deklaracji narada przyniosła właściwy finał. Dyrektor stwierdził, że „widzi szansę wyjścia z dołka...”. Uzgodniono, że Radoskór zwróci się do ekspertów o opracowanie drugiego programu naprawczego, niezależnego od przedstawionego przez dyrekcję i z tych dwóch zostaną wybrane najlepsze rozwiązania.

Miejmy nadzieję, że nie skończy się na deklaracjach i w niedługim czasie będziemy mogli członków „S...”, poinformować o pozytywnych efektach.

Anna Rajchert

## KSIĄŻKI DLA KOMISJI ZAKŁADOWYCH

W Zarządzie Regionu są do nabycia książki bardzo przydatne dla działaczy „S”

1. UPRAWNIENIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W STOSUNKACH PRACY – której fragmenty drukowaliśmy w biuletynie.

2. Bezpieczeństwo i zdrowie, a warunki pracy – podręcznik szkoleniowy.